№ 175 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Lwów, niedziela 3 sierpnia 1930 | Rok XIII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Lwów, ul. Sykstuska 21. Telefon w dzień Nr. 24, od godz. 6-tej wieczór drukarnia Nr. 4-96

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. Czek P. K. O nr. 142.176 REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER.

Walki wewnętrzne w Chinach przybierają groźne rozmiary.

SZANGHAJ, 1. 8. (Pat). 4.000 komunistów zbliża się do miasta Kiu-Kiang. Europejczycy przygotowują się do ewakucji.

LONDYN, 1. 8. 60-tysięczna armja czerwona zdobyła szereg nowych punktów i maszeruje na Hankau.

Armja komunistyczna rozporządza wielką ilością samolotów.

Dowództwo czerwonej armji wydało odezwę, w której oświadcza, że wkrótce zostanie zlikwidowany rząd narodowy w Chinach i ogłoszona zostanie republika radziecka.

Komuniści maszerują na Hankou.

HANKOU, 1. 8. (Pat). Został tu ogłoszony stan wojenny. W Wu-Czang aresztowani ostatnio komuniści zostali dziś rano straceni.

PEKIN, 1. 8. Czołowe oddziały armji czerwonej po zdobyciu miasta Czang-Sza, stolicy prowincji Hunan dotarły już do prowincji Kiang-Si i w okolicy Liu-Yang zajęły 18 wsi i miasteczek. Marsz wojsk czerwonych

nie natrafia prawie na żaden opór

ze strony słabych sił wojsk rządowych, które w nieładzie pierzchają przed przeciwnikiem.

Wszystkim europejczykom, przebywającym w tych okolicach, udało się szczęśliwie ujść.

Ludność miasta prowincji Hunan w panice opuszcza swe siedziby i ucieka na północ, gdyż istnieje obawa, że wojska czerwone przypuszczą szturm do Hankou.

JAPONJA WYSYŁA NA POMOC SWE WOJSKO.

TOKIO, 1. 8. (Pat). Ze względu na ciężką sytuację, która panuje w górnym biegu rzeki Jang-tse 4 krążowniki japońskie i 200 strzelców morskich otrzymało rozkaz poczynienia przygotowań do natychmiastowego wyjazdu do Chin. W kołach międzynarodowych panuje przekonanie, że Japonja w porozumieniu z innemi mocarstwami mogłaby doradzić Chinom, natychmiastowe zaprzestanie wojny wewnętrznej w celu wspólnego wystąpienia przeciw komunistom.

—o—

O zniesienie wiz paszportowych.

WARSZAWA. 1. sierpnia. (tel. wł.) Rozpatrywana i omawiana od dłuższego czasu kwestja zniesienia wiz paszportowych była ostatnio omawiana na posiedzeniu komitetu eksploatacyjnego państwowej Rady kolejowej.

Po dłuższej dyskusji komitet ten postanowił zwrócić się powtórnie do p. ministra komunikacji o porozumienie się z odpowiednimi resortami co do wykonywania formalności celnych i paszportowych podczas postoju na stacjach granicznych.

W interesie międzynarodowej komunikacji kolejowej leży skrócenie tych postojów do minimum, a w szczególności należy dążyć do tego, aby formalności i kontrola mogły być załatwiane częściowo podczas biegu pociągów między stacjami granicznemi, lub tylko na jednej z tych stacyj.

Specjalny nacisk zwrócono na kwestję zniesienia wiz paszportowych.

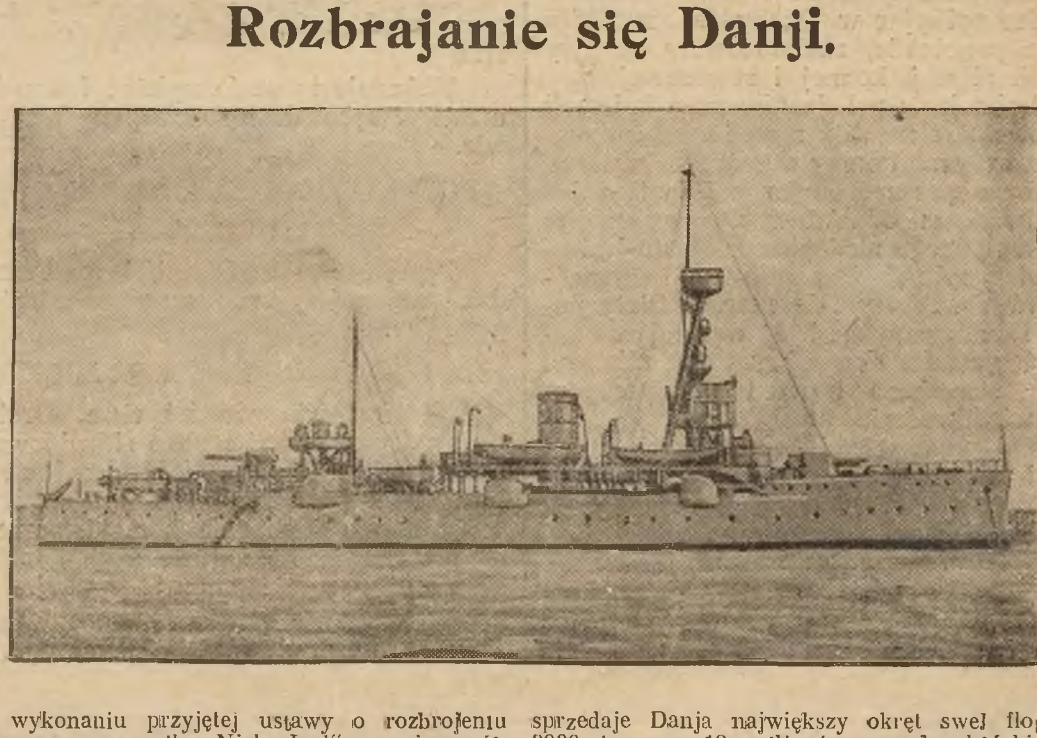
Komitet zwrócił się do ministra komunikacji aby zechciał prosić min. spr. zagr. o przyspieszenie zainicjowanej przez to ministerstwo porozumienia z innemi krajami.

—o—

STEROWIEC R. 100 UKOŃCZYŁ LOT.

MONTRAL. 1. sierpnia. (Pat.) Sterowiec R. 100 został o godz. 9.20 umocowany do masztu po zakończeniu lotu transatlantyckiego, którego trasa wynosiła 3.000 mil.

Rozbrajanie się Danji.



W wykonaniu przyjętej ustawy o rozbrojeniu sprzedaje Danja największy okręt swej floty wojennej, pancernik „Niels Juel“ o pojemności 3900 ton, za 12 miljonów marek chińskiemu rządowi. Będzie on tam używany do zwalczania piratów.

Reakcyjny kurs w Niemczech.

Konsolidacja przedwyborcza burżuazji niemieckiej.

W niemieckich kołach politycznych, wielkie wrażenie wywołało powstanie nowej partji politycznej, pod nazwą „Niemiecka partja państwowa“ (Staatspartei).

Inicjatorami nowej partji są: leader demokratycznej partji Koch-Weser, z jednej strony i Maraun, przewódca zakonu młodo-niemieckiego t. zw. „Jungdo“, — skupiającego skrajnie nacjonalistyczną młodzież niemiecką.

Pertraktacje organizacyjne prowadzone były w jaknajwiększej tajemnicy, — i trwały zaledwie kilka dni.

Tendencje ku utworzeniu partji „republikańskiego środka już istniały oddawna, zwłaszcza wśród bardziej młodych polityków niemieckich. Tendencje te jeszcze bardziej się wzmocniły, gdy wśród partji demokratów i partji narodowej (jednym z przewódców, której był Stresemann) powstały grupy młodzieży, przechylającej się bardziej na prawo od programu politycznego obu partyj.

Natomiast nacjonalistyczny zakon młodo-niemiecki, widząc absurdalność haseł głoszonych przez grupy skrajnych szowinistów — Hugenberga i Hittlera (t. zw. narodowi socjaliści) — coraz bardziej przechylał się na stronę żywiołów umiarkowanych.

W ten sposób powstała ta nowa partja, która do wyborów staje pod modnym obecnie hasłem rewizji parlamentaryzmu i „nowej demokracji“.

Jakkolwiek w programie swoim potępiają oni niepoczytalną politykę Hugenberga i Hittlera, nie ulega jednak wątpliwości, że nacjonalistyczne żywioły odgrywają tam rolę decydującą. Miarą tego jest chociażby ten fakt, że prawdziwi demokraci opuszczają pośpiesznie jej szeregi.

W programie nowej partji ciekawy jest paragraf odnoszący się do zagranicznej polityki. W punkcie tym powiedziane jest między innemi: „Po oswobodzeniu Nadrenji, przed niemiecką polityką zagraniczną powstało nowe, wielkie zadanie. Niemcy winny upewnić świat co do nierealności niektórych punktów traktatu wersalskiego i w Saint-Germain“. Jest to jak widzimy, wcale niedwuznaczna aluzja do rewizji granic wschodnich, wypowiedziana jednak bardzo oględnie.

Poza nacjonalistycznemi tendencjami właściwe oblicze „partji państwowej“ nadaje poparcie wielkiej finansjery niemieckiej. W skład tej nowej partji wchodzą jeden z najbogatszych ludzi Niemiec bankier Melchior, profesor Bergins i prof. Haber. Są oni kierownikami niemieckiego przemysłu chemicznego, który usiłuje wywierać bezpośredni wpływ na politykę niemiecką. Doniosłe znaczenie posiada też fakt, iż niem. król prasowy Ullstein „partji państwowej“ postawił do dyspozycji całą swoją prasę. Do partji tej przystąpił również Rudolf Mosse, znany król reklamy.

Partja państwowa zamierza w ten sposób pozyskać w przyszłych wyborach głosy umiarkowanej burżuazji, która dotychczas, wskutek rozbicia głosów, przedstawiała znikomą siłę w parlamencie Rzeszy.

Fiasko dnia komunistycznego w całym kraju.

WARSZAWA, 1. sierpnia. (tel. wł.) W związku z zapowiedzianemi manifestacjami komunistycznemi w dniu 1 sierpnia, władze policyjne w Warszawie zarządziły ostre pogotowie, zmobilizowały rezerwy policji pieszej, konnej i rowerowej.

Uzbrojenie policjantów poza hełmami stalowemi, stanowiły ręczne karabiny maszynowe oraz bomby duszące i łzawiące. Zarówno poszczególnym policjantom jak i dowódcom oddziałów wydano rozkaz bezwzględnego niedopuszczenia do jakichkolwiek zebrań i manifestacyj antypaństwowych. Szczególnie silne oddziały policji skonsygnowane były wczoraj w okolicach gmachu Prezydjum Rady Min., na placu Napoleona i przed ministerstwem sprawiedliwości.

Od rana, wśród bezrobotnych przed lokalem Państw. Urzędu Pośr. Pracy, zaczęli grasować agitatorzy komunistyczni, namawiając bezskutecznie robotników do udania się pochodem na plac Teatralny, aby demonstrować przed Magistratem.

Luźne grupy wyrostków wałęsające się po ulicach w dzielnicy żydowskiej, nie zdołały się nigdzie zebrać i utworzyć większej grupy.

Do godz. 6-tej nie otrzymaliśmy żadnych wiadomości o zajściach w Warszawie.

Wskazuje to na kompletne fiasco komunistycznych demonstracyj w Warszawie.

POSELSTWO FINLANDZKIE POD OCHRONĄ.

Poselstwo finlandzkie było przez cały dzień wczorajszy bronione przez oddziały policyjne.

NA PROWINCJI RÓWNIEŻ SPOKÓJ.

W Krakowie również cisza. Drobne próby demonstracyj szybko zlikwidowano przez policję. Według informacyj otrzymanych z poszczególnych miejscowości kraju o przebiegu dnia komunistycznego — nie zauważono nigdzie akcji komunistycznej. Wszędzie panował spokój.

W Krakowie grupka komunistów usiłowała rozrzucać odezwy na Podgórzu, jednak organy policji drobny ten incydent natychmiast zlikwidowały.

ZAGRANICĄ TEŻ SPOKÓJ.

PARYŻ, 1. 8. (Pat). Do południa nie wydarzyły się w stolicy żadne incydenty. Również zapowiedziane przez komunistów manifestacje nie doszły do skutku. Ogół robotników wszędzie pracuje w spokoju. Częściowo porzucili pracę jedynie robotnicy budowlani. Aresztowano dotychczas 27 osób.

Z innych krajów ,wedle nadchodzących wiadomości spokoju również nie zakłócono.

—o—

1-sierpnia w Wojewódz. lwowskiem.

W związku z zapowiedzianemi demonstracjami komunistów na dzień 1-go sierpnia policja we Lwowie dokonała aresztowań wśród komunistów.

Wczoraj przedpołudniem zebrała się większa grupa komunistów przed gmachem Teatru Wielkiego. Silny oddział policji rozprószył zebranych, przyczem kilku z nich przytrzymano.

Z prowincji donoszą, że w wielu miastach rozrzucono ulotki. W Rzeszowie, Żółkwi i w Drohobyczu rozlepiono odezwy. W tem ostatniem mieście komuniści urządzili zebranie, na którem przemawiał Michał Derdało ze Lwowa. Policja uniemożliwiła przemówienia i odstawiła mówcę tego do komisarjatu. W innych miastach nie było żadnych demonstracji.

—o—

Szmal „ustąpił“

z komisarki w Okr. Zw. Kas Chorych.

WARSZAWA, 1. 8. (tel. wł.), Henryk Schmal, komisarz Okręg. Związku Kas Chorych we Lwowie „zrezygnował“ z zajmowanego stanowiska.

•

„Rezygnacja“ Schmala nastąpiła po syzyfowych jego wysiłkach, aby na tłustym stanowisku się utrzymać. Tyle bowiem około jego osoby nagromadziło się „ideowych“ spraw, że już nie było możności utrzymania go na widowni. Odszedł więc za swoimi przyjaciółmi. Byłoby jeszcze dobrze, żeby ktoś bezstronny przeprowadził dokładną rewizję jego gospodarki w instytucji, w której ze swoimi kompanami komisarzował.

Kto będzie następcą Schmala niewiadomo jeszcze, oczywiście nie można się niczego lepszego spodziewać. „Fachowców“ od synekur w sanacji jeszcze nie brakuje.

Kandydaci do fotelu prezydenta republiki francuskiej





Kandydatem prawicy jest lotaryński senator Lebrun (na prawo), podczas gdy lewica i partje środka, stawiają kandydaturę Brianda (na lewo) ministra spraw zagranicznych, zwolennika porozumienia międzynarodowego i propagatora „Związku europejskiego“.

Briand kandydatem na prezydenta republiki franc.

PARYŻ, 31 lipca. W prasie paryskiej coraz więcej miejsca poświęca się sprawie mających odbyć się w przyszłym roku wyborów na prezydenta republiki. — Ostatnio tow. Leon Blum ogłosił w „Populaire“ artykuł również zajmujący się tą sprawą.

Od kilku tygodni uporczywie lansuje się Brianda jako kandydata na prezydenta. Podobno koncepcję tą wysunął Poincare. Briand dotychczas nie oświadczył się w tym kierunku. Tow. Blum wskazuje na to, iż niektóre czynniki prawicowe wysuwają kandydaturę senatora Alberta Lebruna, przewodniczącego komisji wojskowej senatu.

Ostatnio odbyła się poufna konferencja pomiędzy premierem Tardieu a Lebrunem, na której najprawdopodobniej Tardieu podjął się poparcia kandydatury Lebruna. Kandydatura ta ma być skierowana przeciwko Briandowi i ma być próbą ugodzenia reprezentowanego przezeń kierunku polityki zagranicznej. Lebrun należy do największych przeciwników Brianda.

—o—

Wynik raidu awjonetek
oczem P.A.T.iczna zamilczała.

WARSZAWA. 1. sierpnia. (tel. wł.) W wyniku konkursu awjonetek, które odbyły lot naokoło Europy, pierwsze trzy miejsca zajęli Anglicy, następne miejsca — Niemcy. Osme miejsce zajęła kobieta Angielka, p. Spooner. Z Polaków p. Płonczyński, zajął 14 miejsce i kap. Więckowski 15. Reszta Polaków zajęła bardzo dalekie miejsca.

———

Oburzający jest fakt, że PAT-iczna, która obszernie podawała dotychczasowy przebieg raidu a specjalnie szeroko rozpisywała się o „niezwykłych tryumfach“ polskich lotników — wcale nie podała ostatecznego wyniku raidu.

Że polskie lotnictwo w porównaniu z innymi stoi dość nisko, o tem wszyscy wiemy, i niema racji tego ukrywać. Chyba, że PAT-iczna wstydziła się ujawnienia „prawdziwości“ swoich dotychczasowyc informacji?

ZAMOWIENIE SOWIECKIE W SZCZECINIE.

SZCZECIN. 1. sierpnia. (Pat.) Jedna z firm szczecińskich otrzymała od rządu sowieckiego zamówienie na budowę mostu za cenę 1.8 mil. marek niem.

RUCH BUDOWLANY W PRZEMYŚLU.

PRZEMYŚL, 1. 8. (Pat). Zawiązała się tu spółka budowlano- mieszkaniowa, mająca na celu budowę domów dla urzędników i robotników. Magistrat uznając, że przez poparcie dążeń spółki wzmoże akcję budowlaną, odstąpił spółdzielni na korzystnych warunkach obszar na parcele budowlane, przystępując równocześnie do akcji w charakterze udziałowca.

—o—

Zgon prof. dr. Macheka
wskutek potrącenia motocyklem

(y) Przed kilku dniami nieznany na razie motocyklista, jadąc z szalonym pędem, potrącił przechodzącego jezdnią, znanego we Lwowie lekarza okulistę dr. Emanuela Macheka, emer. prof. Uniwersytetu J. K. we Lwowie.

Jak się okazało, dr. Machek doznał złamania nogi, oraz ciężkich obrażeń wewnętrznych. Wczoraj w nocy dr. Machek zmarł wskutek komplikacyj.

Tragicznie zmarły profesor był znakomitym uczonym i przez długie lata był dyrektorem oddziału chorób ocznych tutejszego szpitala.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, o godz. 3-ciej popołudniu.

—o—

Arcybiskup prawosławny przystąpił
do bezbożników.

WARSZAWA. 1. sierpnia. (tel. wł.) Z Rygi donoszą, że w Orenburgu arcybiskup prawosławny Andrzej przybył w szatach liturgicznych na wiec urządzony przez związek bezbożników wojujących, wyrzekł się publicznie wiary i oświadczył, że nie wierzy w istnienie Boga, poczem oddał bezbożnikom pastorał i mitrę.

Wypadek ten wywołał olbrzymie wrażenie wśród ludności, która napadła na powracającego z wiecu arcybiskupa i dotkliwie go pobiła.

GPU. dokonało licznych aresztowań wśród uczestników napadu, którzy usiłowali uczynić samosąd nad arcybiskupem.

Jeszcze jeden dyplomata sowiecki
odmówił powrotu do kraju.

WARSZAWA. 1. sierpnia. (tel. wł.) Kierownik Wydziału technicznego sowieckiej misji handlowej w Paryżu, Weinberg, który występował jako świadek w głośnym procesie Saweljusza Litwinowa, brata komisarza spraw zagranicznych — odmówił powrotu do Moskwy.

Weinberg należał do paryskiego oddziału G. P. U. i kierował akcją wywiadowczą wśród emigracji rosyjskiej.

6 OSÓB ZATRUTYCH DENATURATEM.

KATOWICE, 1. sierpnia. (Pat). Wczoraj w czasie zabawy u robotnika Aleksandra Kujawskiego w Rybniku 6 osób, w tem dwie kobiety uległy zatruciu spirytusem denaturowanym. Wskutek zatrucia zmarł wkrótce jeden robotnik. — Resztę osób w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

—o—

Strajk protestacyjny we Francji trwa.

PARYZ, 1. 8. (Pat). „Excelsior“ podaje, iż sytuacja strajkowa we Francji nie uległa zmianie. W przemyśle tekstylnym i metalowym w okręgu Lille panuje strajk generalny. 15.000 robotników przemysłu tekstylnego i 10.870 robotników przemysłu metalowego nie pracuje. W Rouen strajk osłabł, jak również sytuacja polepszyła się w okręgu Yonne-Tal i w Wogezach. Jak wiadomo podłożem strajku, jest zatarg, powstały na tle nadmiernych potrąceń zarobków robotniczych na rzecz ubezpieczeń społecznych.

—o—

Wszystko pod kątem złej polityki.

Rządy sanacji — a problem budowlany.

Dopiero okres pomajowy pokazał nam, co to znaczą rządy partyjnictwa, — ignorującego potrzeby gospodarcze kraju. Nie pozostało bez konsekwencyj — tragicznych dla Polski — głośne swego czasu powiedzenie marszałka Piłsudskiego, że państwa nie upadają z powodu trudności gospodarczych. Zgodnie z tem zapatrywaniem wszystko odbywa się też wyłącznie pod kątem polityki — i to złej polityki.

Jako przykład biorę jeden z bardzo doniosłych odcinków życia gospodarczego

problem budowlany.

Jest faktem notorycznie znanym, że nasze zaniedbania i braki budowlane są wprost olbrzymie. Samo tylko budownictwo mieszkaniowe, aby jako tako zaradzić klęsce bezdomności i dostarczyć szerokim warstwom ludności pracującej ludzkich mieszkań, winno w przeciągu dziesięciu lat dostarczyć conajmniej 500 tysięcy mieszkań dwuizbowych, czyli miljon izb. Ogromne potrzeby budowlane szkolnictwa powinny także stać się przedmiotem bardzo poważnej troski.

Niedobory budowlane naszych gmin miejskich, jeżeli chodzi nawet o najprymitywniejsze urządzenia użyteczności publicznej, — rzeźnie, hale targowe, łaźnie ludowe, domy wycieczkowe, pomieszczenia dla instytucyj opieki społecznej, są tak powszechnie znane, że nie potrzebuję ich wyliczać.

Osobną ranę na organiźmie społecznym stanowią

braki budowlane szpitalnictwa.

Fakty lokowania dla braku miejsca po dwóch chorych na jednym łóżku, fakty nie przyjmowania przez zakłady lecznicze chorych umysłowo niebezpiecznych dla otoczenia, także dla braku odpowiednio obszernych budynków szpitalnych, mówią same za siebie.

Dodajmy do tego pobieżnego wyliczania te setki kilometrów szos... których niema, te setki kilometrów kanałów i obwałowań rzek, które czekają na twórczą inicjatywę — dodajmy te setki gmachów publicznych, które powinny stać się pomnikami niepodległości w setkach miast i miasteczek Rzeczypospolitej — a uzyskamy obraz potrzeb gospodarczych w jednej tylko dziedzinie, których planowa realizacja mogłaby zatrudnić armję bezrobotnych niszczejących w nędzy i upokarzającej wegetacji z zasiłków.

W chwili obecnej, — w pełni sezonu ruch budowlany w szerszem tego słowa znaczeniu

prawie, że u nas nie istnieje,

poza trzema ośrodkami: Gdynią, Warszawą i niektóremi powiatami województwa śląskiego. Czy takie ześrodkowanie inicjatywy budowlanej, podyktowane zostało względami gospodarczemi, — jakimś szerszym, obejmującym całokształt zagadnienia planem gospodarczym? Nic podobnego! Jak wszędzie u nas obecnie tak i tu decydowała polityka — zła polityka.

Budujemy Gdynię, bo Gdynia w koncepcji sanacyjnej to latarnia morska, mająca światu całemu wskazać na polskie wybrzeże. Czy wysiłek finansowy potrzebny do zrealizowania tej „mocarstwowej“ ambicji sanacyjnej, jest współmierny z naszemi faktycznemi możliwościami, czy jest gospodarczo celowy, czy wreszcie, jeżeli nawet jest celowy, czy należy do najpilniejszych naszych potrzeb gospodarczych — to nikogo nie obchodzi.

Polityka jest rozkazodawcą, życie gospodarcze winno słuchać...

Śląsk, teren radosnej twórczości p. wojewody Grażyńskiego, traktowany jest ciągle jeszcze jako obszar konkurencji polsko - niemieckiej. To też względny rozwój ruchu budowlanego na tym terenie nie jest wynikiem jakiegoś szerszego planu gospodarczego, obejmującego całe państwo, ale

jest rodzajem taktyki politycznej.

Warszawa wreszcie zawdzięcza swój ruch budowlany przedewszystkiem względom reprezentacyjnym, korzysta z przywilejów stolicy. Reprezentacyjny charakter ruchu budowlanego w Warszawie uwypukli się bardzo wyraźnie, gdy stwierdzimy n. p., że pomimo setek protestów ze strony organizacyj robotniczych, nie możemy się ani rusz

doczekać budowy jakichś ludzkich domów mieszkalnych

dla bezdomnych, marniejących w osławionych barakach i w „cyrku“, a tymczasem znajdują się pieniądze na luksusowe wyposażanie takiej n. p. centrali Banku Gospodarstwa Krajowego.

Kresy wschodnie, całe ogromne obszary Wileńszczyzny, Polesia, Wołynia, cała dosłownie Małopolska, całe województwo lubelskie, kieleckie, łódzkie,

są pozbawione jakiegokolwiek, mającego społeczne znaczenie ruchu budowlanego.

Cały ogół robotników budowlanych, cierpi nieustające bezrobocie, zatraca swe fachowe wiadomości, głoduje, popada w rozpacz.

Kraj, który ma miljon izb do wybudowania, który w dziedzinie budownictwa jest jednym z najbardziej zacofanych krajów Europy, ma armję stale bezrobotnych murarzy, cieśli, kamieniarzy, i t. d. i t. d. Czy może być bardziej tragiczny paradoks? Tymczasem mija sezon budowlany, z którym było związanych tyle nadziei a armia bezrobotnych robotników budowlanych, trwa w przymusowej bezczynności, myśląc z przerażeniem o tem co będzie przyszłej zimy, gdy wobec braku dwudziestu przepracowanych tygodni utraci prawo do pomocy z Funduszu Bezrobocia.

Wiesław Wohnout.

BURZA NAD WILNEM.

WILNO, 1. 8. (Pat). Wczoraj w godzinach popołudniowych przeszła nad miastem niezwykle silna burza połączona z gradem i ulewnym deszczem. Wskutek uderzeń piorunów zostało poranionych kilka osób, które w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Ulewny deszcz zniszczył w wielu ogrodach zupełnie warzywa, wyrządzając znaczne szkody. W mieście zostały zalane piwnice i niżej położone lokale.

—o—

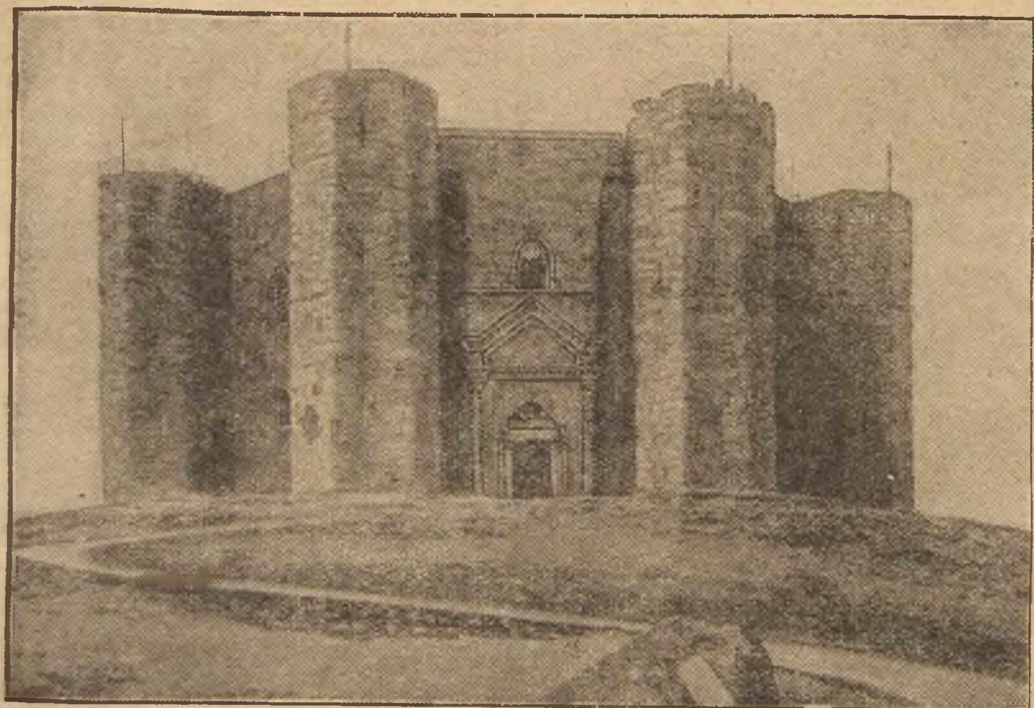
KONFISKATA AFISZA KOŚCIOŁA NARODOWEGO.

WARSZAWA, 1. 8. (tel. wł.) Wczoraj został skonfiskowany afisz stronnictwa bloku polskiego, organizowanego przez ks. Zacharjasiewicza z Kościoła Narodowego.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 1. 8. (tel wł.) 1 b. m. o godz. 6-tej popoł. odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów, pod przewodnictwem premjera Sławka posiedzenie Rady Ministrów.

Zamek cesarza niemiec. Fryderyka II



koło miasta Melfi, zniszczony w katastrofie trzęsienia ziemi.

Król Władysław Łokietek a marsz. Piłsudski

Coś się psuje w państwie duńskiem. — Inspekcja 35 powiatów w ciągu tygodnia.

„Głos Narodu“ podnosi, że fundowanie pomników Piłsudskiemu za jego życia, jest jednym ze sposobów deprawowania przez sanację charakterów w Polsce.

„Wezwanie do zbierania składek na pomnik dyktatora, podpisane przytem z reguły przez wojewodę, starostę, prezesa Izby skarbowej itp. równa się rozkazowi dla wszystkich obywateli zależnych w ten lub inny sposób od rządu“.

Teraz i w Brześciu Kujawskim ma stanąć pomnik Piłsudskiego. Odezwa sanacyjna nawołuje społeczeństwo do składek na pomnik, przyczem powołuje się na zasługi ...króla Władysława Łokietka, który połączył udzielne księstwa w jedną całość państwową i której siedzibą był Brześć.

„Z wdzięczności — pisze „Głos Narodu“ króla, którego ideę, — znowu według odezwy sanacyjnej — „po przez wieki zamierzchłej przeszłości uchwycił... Piłsudski“, zbudują sanatorzy pomnik nie Łokietkowi lecz Piłsudskiemu“.

Artykuł na powyższy temat kończy „Głos Narodu“ charakterystyczną uwagą:

„Na Forum (w Rzymie) stał pomnik Domicjana, zbudowany za życia tego cesarza przez służalczy senat. Pomnik ten, opiewany przez poetę-dworaka Stacjusza (bo i wtedy żyli poeci sławiący dyktatorów), zburzono zaraz po zamordowaniu Domicjana (którego pamięć senat wówczas przeklął). Tosamo stało się ze słynnym „kolosem“ tj. pomnikiem Nerona, zbudowanym w pobliżu Forum i ze statuą Kaliguli. Była i za rzymskich czasów mania „telegramów hołdowniczych“. Wyrażała się w składaniu ofiar w świątyni na cześć władcy. W ciągu kilku miesięcy rządów szaleńca Kaliguli odprawiono 160 tys. takich ofiar... za jego pomyślność i długie panowanie. Cyfra ta była miarą upadku moralnego Rzymu. Nic dziwnego, że Kaligula mógł swojm premjerem tj. konsulem zamianować konia“.

„Gazeta Warszawska“ zdradza niemiły dla sanacji przebieg akademji poselskiej w Inowrocławiu, urządzonej.

W przestronnej sali hotelu Basta w Inowrocławiu odbyła się w niedzielę, 27 lipca akademja poselska, urządzona staraniem grupy Zjednoczenia Miast i Wsi. W akademji tej wzięli udział posłowie BB: dr. Leon Surzyński z Poznania, Stypiński i Tomczak. Przemówienie posła Stypińskiego obfitowało we wzroty niezwykle charakterystyczne. Pos. Stypiński wyraził się m. in. — że „obóz rewolucji pomajowej zagubił ideę“ (słyszy się podobne zdanie coraz częściej; ostatnio zabrzmiało ono donośnie w różnych „przedzjazdowych“ odezwach frondy legjonowej) i że przecież „ponad Piłsudskim jest jeszcze Polska“. Czyli — po raz niewiadomo który — przedstawiciel obozu sanacyjnego stwierdził, że obóz p. Piłsudskiego nie posiada ani idei, ani programu; ślepe posłuszeństwo rozkazom „czynnika nadrzędnego“ nie zastąpi idei. Pos. Stypiński dał wyraz tej samej prawdzie, której w mocny, niemiły dla pułkowników sposób hołduje oficjalny organ Zjednoczenia Miast i Wsi, „Przełom“.

Daleko ostrzejsze akcenty miała mowa posła dra Surzyńskiego. Pos. dr. Surzyński zdecydowanie wystąpił przeciwko klice, która obecnie trzęsie sanacją i scharakteryzował ją poprostu, że to „durnie, z którymi wogóle dogadać się nie można“.

Tak się dzisiaj wypowiadają o swych dotychczasowych towarzyszach członkowie jednego klubu parlamentarnego, „współpracującego z rządem“.

Rozłam i rozkład w sanacji jest coraz głębszy.

W tymsamym numerze głównego organu endecji znajduję pełne podziwu słowa dla... min. Składkowskiego, który z niebywałą sprawnością dokonywa inspekcji starostw.

„Minister gen. Składkowski wyjechał w towarzystwie sekretarza Stawickiego na „wielki“ objazd, który trwać będzie tydzień. W ciągu tygodnia minister-generał dokona inspekcji 35 powiatów we wszystkich trzech dzielnicach, szczególną zwracając uwagę — oczywiście! — na stan sanitarny (i wogóle) miast i wsi.

Po powrocie do Warszawy wyda minister szereg zarządzeń zasadniczych z zakresu spraw sanitarnych, porządkowych, a może i... przedwyborczych.

P. Składkowski rozpoczął inspekcję od starostwa tarnopolskiego. Błyskawiczne tempo inspekcji zwraca powszechną uwagę: zwiedzić pięć powiatów w ciągu jednego dnia, to rekord niebylejaki.

Piramidalne. Gigantyczne. Prawdziwy „wyścig pracy“.

—o—

Jak wygląda rozbudowa

miasta we Lwowie.

Wedle sprawozdania lwowskiego komitetu rozbudowy za ubiegłych pięć lat z państwowego funduszu rozbudowy — Lwów otrzymał 25 miljonów złotych, — z czego największa dotacja przypadła na rok 1928 i wtedy ruch budowlany był największy.

Za pieniądze te, przy pomocy innych instytucyj finansowych, głównie Miejskiej Kasy Oszczędności wybudowano 2362 mieszkań, czyli 5300 ubikacji. Budowano domy o mieszkaniach przeważnie mniejszych bo w 80 proc. są to 1, 2, i 3 pokojowe mieszkania.

Z owych 25 mil. zł. korzystała inicjatywa prywatna w 42 proc., magistrat 27 proc., instytucje użyteczności publ. 19 pr. i spółdzielnie 12 proc.

W tym roku przydział funduszów jest bardzo skromny, a w dodatku rozdział ich z powodu trudności biurokratycznych czynionych przez władze centralne, został bardzo opóźniony. Dopiero przed dwoma tygodniami mógł lwowski komitet rozbudowy definitywnie rozdzielić część funduszów, reszty rozdziału dokonano dopiero wczoraj.

—o—

MIN. SKŁADKOWSKI WE LWOWIE.

LWÓW. 1. sierpnia. (Pat.) Min. Spraw W. Składkowski, który przybył do Lwowa ubiegłej nocy zamieszkał w Hotelu Krakowskim.

Dziś rano min. odbył konferencję z wicewojewodą, poczem odjechał samochodem do Warszawy.

———

Z krwawych walk w Egipcie.



Na zdjęciu widzimy patrol kawaleryjski mknący przez piaski pustyni na wielbłądach.

Zbrojenia Sowietów

na polu awjatyki.

MOSKWA. Sowieckie towarzystwo awjacyjno - chemiczne (Awjochim) opracowało pięcioletni plan swej działalności, — który zarazem jest jakgdyby pięcioletnim planem społecznej obrony państwa, gdyż ma on do obrony państwa przygotować w ciągu najbliższych pięciu lat całe społeczeństwo sowieckie. Akcja „wojenizacyjna“ wśród ludności ZSSR prowadzona jest w Sowietach już od dłuższego czasu, a obecna „piatiletka“ Awjochimu ma na celu ujęcie akcji tej w pewne, ścisle określone ramy.

Towarzystwo awjacyjno - chemiczne jest wprawdzie instytucją prywatną, ale sam już charakter życia sowieckiego nadaje jej pewne cechy „półoficjalności“, co powoduje, że udział w pracach Awjochimu stał się z biegiem czasu obywatelskim obowiązkiem każdego lojalnego mieszkańca ZSSR. Tem też należy sobie objaśnić fakt, że ilość członków Awjochimu wzrosła w ciągu ostatniego roku z 4 na 5 miljonów. Według pięcioletniego planu towarzystwa, w roku 1933 Awjochim liczyć ma już 17.000.000 członków.

Pięcioletni plan Towarzystwa awjacyjno-chemicznego przewiduje przedewszystkiem obznajomienie szerokich warstw ludności ZSSR z wszelkiemi rodzajami przygotowania wojskowego, dalej organizację obrony powietrznej państwa, organizację „chemizacji“ gospodarstwa narodowego ZSSR, działalność propagandową i działalność naukową w dziedzinie chemji wojennej i awjacji.

W ciągu najbliższych pięciu lat otrzymać ma za pośrednictwem Towarzystwa awjacyjno - chemicznego gruntowne przygotowanie wojskowe około 4,500.000 osób, przez kursy strzeleckie Awjochimu w ciągu tego czasu przejść ma zaś około 2,000.000 osób. Cyfry te najwymowniej świadczą o tej olbrzymiej roli, jaką w dziele wojskowego przygotowania ludności odgrywa w Rosji Awjochim.

—o—

Podróż dyrektora banku

międzynarodowego.

WIEDEŃ. 1. sierpnia. (Pat.) W rozmowie ze współpracownikiem „Neues Wiener Tageblatt“ oświadczył bawiący obecnie w Wiedniu dyrektor generalny banku wypłat międzynarodowych Quesnay, że podróż jego po całej Europie ma na celu nawiązanie osobistego kontaktu z kierującymi osobistościami świata finansowego w sprawie uregulowania wytycznych międzynarodowego obrotu dewizowego. Bank wypłat międzynarodowych dąży wszelkiemi siłami do podniesienia międzynarodowego obrotu płatniczego i do sprowadzenia gospodarstwa międzynarodowego na zdrowe tory. Dyrektor Quesnay uda się z Wiednia do Sztokholmu a stamtąd do Helsingforsu.

ADRIEN VELI.

Kłamstwo.

(Dokończenie).

I dnia tego wybiła dziesiąta, a on nie poszedł do domu.

— Naturalnie, nie opuścisz nas — namawiał Lampoix. — Zawsze jeszcze dość wcześnie powrócisz do swego pustego domu.

Nie trzeba było zbytnio namawiać Cezarego. Przedsięwzięto wędrówkę po lokalach i Cezary wracał pod rękę z Lampoix‘em, również „pod dobrą datą“, jak i on.

Przechodząc mimo winiarni w halach Cezary rzekł do Lampoix:

— Ostatni kieliszek jeszcze przed pójściem do do domu...

— Zgoda! — zadecydował Lampoix bardzo chętnie.

Ostatni kieliszek dopełnił wpływu poprzednich. Cezary i Lampoix, siedząc naprzeciwko siebie, przyglądali się sobie wzajem z czułością. Tylko, gdy uczucia Lampoix pozostały nieokreślone, czułość Cezarego stała się wymowna. Dotknął ramienia przyjaciela, oznajmiając mu:

— Mój stary Lampoix... Lubię cię, pomimo wszystko...

— Jakto: pomimo wszystko? — zagadnął Lampoix, widocznie dotknięty tem ograniczeniem.

— Bo nie mam żalu do ciebie...

— I o co? Czy wolno wiedzieć?

— O co?... Z twojej winy zabiłem swoją żonę...

Lampoix cofnął się z oburzeniem:

— Cezary! Co ty mówisz?... Ty, człowiek tak uczciwy!... Nie mogłeś zrobić nic podobnego...

— Tak jednak zrobiłem, mój stary... Zaraz ci wytłumaczę...

— Postaraj się o to, jeśli chcesz zachować przyjaźń...

— Czy przypominasz sobie, że któregoś wieczora prosiłeś mnie o pożyczenie ci stu franków?

— Pamiętam, jak dzisiaj... Pamiętam nawet, żeś mi odmówił pożyczki... Lecz nie miałem o to żalu do ciebie...

— Odmówiłem ci, bo zapominasz o swoich długach... Nie chcąc jednak obrazić ciebie, powiedziałem ci, że żona moja kontroluje moje wydatki... Zapytałeś mnie wówczas, czy jestem żonaty... Odpowiedziałem ci, że tak. — Odkąd to? — Od dwu dni. — A więc, mój stary, pośpieszyła się bardzo wziąć ciebie pod pantofel...

— Zdaje się, że dnia tego mieliśmy trochę w czubie?

— Możliwe. A więc wyznaję ci to dziś, Lampoix, nigdy nie byłem żonaty... Lecz nie chciałem ciebie obrazić, odmawiając ci 100 franków pożyczki... Tylko, że nie zastanowiłem się nad tem, że odtąd będę zmuszony zostać człowiekiem żonatym do końca, byś się nie obraził na mnie, mój drogi... Przypomnij sobie, żeś ty sam pierwszy raz odesłał mnie do domu o dziesiątej, zapewniając wszystkich, że poślubiłem jędzę... Siłą rzeczy zostałem w to kłamstwo wciągnięty... Wkońcu jednak znudziło mi się to wszystko i uśmierciłem swoją żonę...

— Niech spoczywa w spokoju! — wyrzekł Lampoix. — Pożycz mi te 100 franków.

— Masz je! Uf!... Nareszcie spadł mi z serca ciężar! Przykro mi tylko, że będę zmuszony wieczorami nakładać żałobę, by nie zdradzić się przed innymi partnerami i że trwać to musi rok cały!

„Gazy trujące nad Lyonem“.



Nad Lyonem, trzeciem z rzędu co do wielkości miastem Francji, urządzono onegdaj wielkie manewry lotnicze. Silne eskadry z bombami starały się dotrzeć do miasta, aby zrzucić na nie bomby gazowe, podczas gdy aparat obronny: baterje, miotacze min i aeroplany broniły miasta przed atakiem. Ta kosztowna zabawa w wojnę, którą uprawiają wszystkie państwa, świadczy, że okropność ewentualnej, przyszłej prawdziwej wojny nie odstrasza rządów europejskich od przygotowywania się do niej na wyścigi.

Sowiecka „ofenzywa zbożowa“.

BERLIN, (Ceps). — Działacze sowieccy przystąpili ostatnio do stosowania nowych metod w walce z kapitalizmem.

Metoda ta polega na zarzucaniu europejskich i amerykańskich rynków zbożowych zbożem rosyjskiem, które sprzedawane jest po cenach daleko niższych od rynkowych. System ten, praktykowany obecnie przez bolszewików we wszystkich niemal państwach ma podwójny cel: cel gospodarczy ma na oku zdobycie walut zagranicznych na cele rozbudowy gospodarczej Rosji, cel zaś polityczny polega na potęgowaniu trudności ekonomicznych, jakie państwa europejskie przeżywają.

Berliński organ rosyjskich socjalistów „Socjalisticzeskij Wiestnik“ stwierdza, że wszystkie niemal europejskie organy prasowe w czasach ostatnich donoszą o coraz to nowych propozycjach sowieckich co do dostaw pszenicy i żyta po cenach tak niskich, iż na giełdach zbożowych poszczególnych państw powstaje z tego powodu kompletny zamęt. Tak naprzykład „Getreide Zeitung“ notuje w jednym ze swych ostatnich numerów

katastrofalny wprost spadek cen pszenicy

w Ameryce na skutek mnożących się tanich ofert sowieckich. Od miesiąca lutego — jak podaje to samo pismo — pszenica rosyjska systematycznie wypierała na rynkach amerykańskich pszenicę amerykańską, mimo iż ceny pszenicy krajowej w Ameryce też zbyt wysokie nie były. Bolszewicy jednak zawsze ofiarowali swą pszenicę taniej.

Według informacji organu liverpoolskiego „Broomhals Corn Trade News“ w czasie od 6. lutego do 5 czerwca roku bieżącego wywieziono z Rosji ogółem ponad 145.000 ton pszenicy i około 100.000 ton żyta.

Przy tych nerwowo- niestałych nastrojach, które na skutek nagromadzenia się wielkich zapasów ziarna panują obecnie na rynkach zbożowych, eksport „Chleptorgu“ z łatwością wywołuje wśród eksporterów innych państw panikę która na kształtowanie się stosunków na giełdach zbożowych wpływa ujemnie.

Jaki wpływ sowiecki eksport zboża wywarł na kształtowanie się cen rynkowych, wynika najwymowniej choćby z następującego zestawienia: dnia 10 stycznia, kiedy na rynkach zagranicznych nagle pojawiły się większe partje żyta rosyjskiego, sprzedawano je po 9—9,15 guldenów holenderskich za centnar metryczny. Po upływie czterech miesięcy (25. maja) „Chleborg“ sprzedał w Hamburgu 10.000 ton tego samego żyta po ca 5 guldenów za centnar metryczny.

—o—

Sensacyjna afera literacka

w Stanach Zjedn.

Słynna była historja znanego pisarza amerykańskiego Uptona Sinclaira, który przed kilku laty aresztowany został za swoją powieść „Nafta“. Dziś Ameryka ma nową sensację literacką, której bohaterem jest Natan Asz, syn znanego pisarza żydowskiego Szaloma Ascha. Młody Asz jest również literatem, ale utwory swoje pisze w języku angielskim. Ostatnio musiał on uciec z Ameryki, gdyż groziło mu więzienie za jego ostatnią powieść p. t.: „Dzień zapłaty“. Wydawca tej powieści został w międzyczasie aresztowany, a powieść skonfiskowano.

Tematem „Dnia zapłaty“ jest stracenie Sacca i Vanzettiego. Powieść ta spotkała się z ogólnem uznaniem w prasie, tysiące książek zostało już sprzedanych, niebawem jednak cenzura amerykańska skonfiskowała nakład, a co więcej wydano zakaz publicznego omawiania tej powieści. Wydawca tej książki został aresztowany, chciano również aresztować Asza, ale w czas ostrzegli go przyjaciele, wskutek czego zbiegł do Kanady.

Równocześnie z amerykańskiem wydaniem powieść ta ukazała się w Londynie oraz przełożono ją na język niemiecki. Wobec konfiskaty nakładu amerykańskiego szmugluje się obecnie do St. Zjedn. wydanie londyńskie i berlińskie, za książki te płaci się wysokie ceny, co tembardziej pociąga Amerykanów, ciekawych treści tej powieści.

Oto, — jak wygląda wolność druku i słowa w „demokratycznej“ Ameryce!

—o—

Miasto na dnie morza.

Starogrecki Chersones w pobliżu Krymu.

W morzu, w pobliżu półwyspu Krym w Rosji południowej odkryto szczątki starogreckiego miasta Chersones. Rosyjska ekspedycja naukowa przy pomocy nurków, archeologów i geografów przeprowadziła liczne badania dna morza, a ostatnio ogłoszono w prasie sowieckiej niektóre szczegóły tego odkrycia.

Wedle twierdzeń badaczy starożytności i archeologów i na podstawie dokumentów na półwyspie krymskim w miejscu, gdzie obecnie znajduje się latarnia morska miasta Cherson, znajdowało się słynne miasto starogreckie Chersones, siedziba sztuki i kultury.

Wszelkie dotychczasowe badania i poszukiwania za śladami Chersonesu pozostały bez skutku. Niektórzy badacze na własną rękę podejmowali poszukiwania, odkryto nawet niektóre ruiny swoim stylem świadczące o starogreckiem pochodzeniu, ale nic pozatem. Ruiny te znajdowały się w pobliżu morza, a mianowicie niedaleko latarni morskiej Chersonu.

Wedle znanego rosyjskiego archeologa prof. Griniewicza, Chersones również miał znajdować się w pobliżu owej latarni, z czasem został zniszczony, w miejsce jego powstało nowe miasto przed 500 laty zburzone przez Turków, a później miejscowość ta zapadła w głąb morza.

Rybacy tamtejsi twierdzili, że w dniach słonecznych, kiedy powierzchnia morza była czysta i spokojna, widoczne były wystające z wody krzyże kościoła.

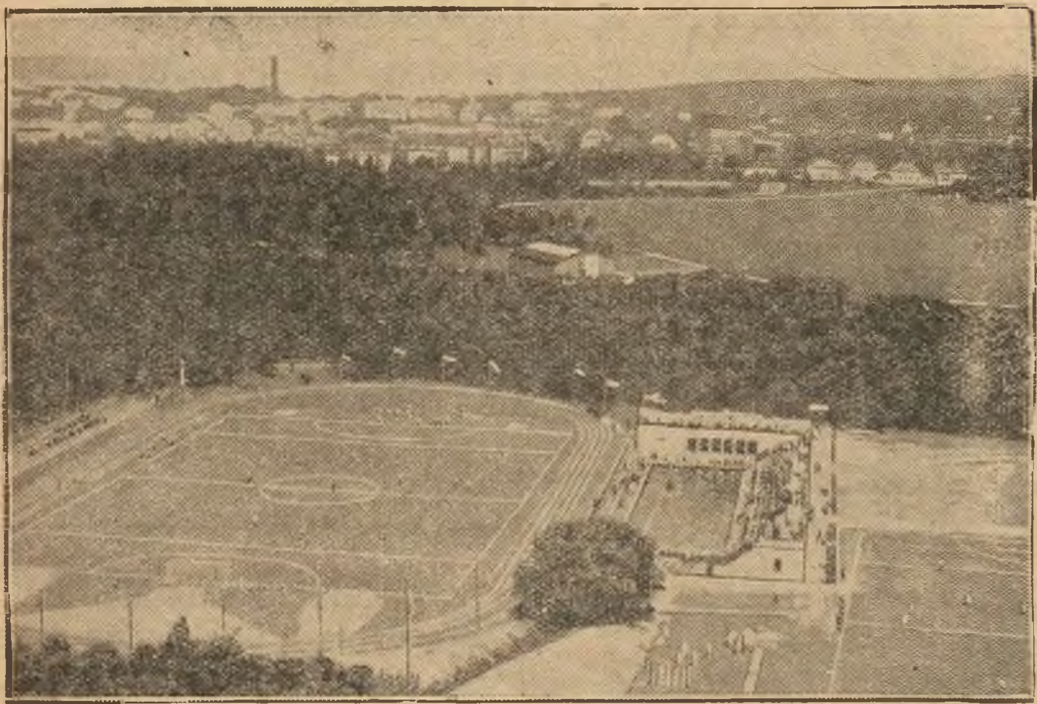
Prof. Griniewicz zwrócił się do rządu sowieckiego z propozycją wysłania ekspedycji naukowej dla podjęcia badań. W maju rozpoczęto prace.

Nurkowie 10 metrów pod wodą, a zaledwie w odległości 75 metrów od brzegu natknęli na szczątki starych budowli. Są to mury forteczne które otaczały Chersones, wobec czego poszukiwania pójdą obecnie dalej w morze, gdzie znajdowało się centrum miasta. Kierownicy tej ekspedycji są przekonani, że obecnie uda się Chersones odkryć i przy pomocy specjalnych urządzeń, kanałów itp. można go będzie uwolnić z wody.

RÓWNIEŻ W KRAJU...

WARSZAWA, 1. 7. (Pat). Min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski rozpoczyna jutro parotygodniowy urlop wypoczynkowy, który spędzi nad polskiem morzem. Ministra zastępować będzie w czasie urlopu podsekr. stanu w min. przem. i handlu Kożuchowski.

Miejsce międzynar. studenckich zawod. sportowych



w Darmstadzie (Niemcy), w których w dniach od 1 — 10 sierpnia wezmą udział studenckie drużyny 29 krajów. Liczba współzawodników wyniesie ponad 1000.

Dramat miłości i zbrodni.

Wielkich złodzieji puszcza się wolno.

W Berlinie odbył się ostatnio interesujący proces. Na ławie oskarżonych zasiadła młoda, piękna dziewczyna Ingeborga H., jedynaczka bogatego fabrykanta z Niemiec zachodnich. Przez szereg lat wychowywała się w mieście prowincjonalnem i jedynem jej marzeniem był wyjazd do Berlina, który pociągał ją i nęcił cudami i tajemnicami wielkomiejskiego życia. Pragnęła nowych wrażeń i przygód.

Wyjechała do Berlina. Dniami i nocami wędrowała po tem czteromiljonowem mieście. Urządzała wycieczki, uprawiała różnego rodzaju sporty, bawiła się doskonale, jak bawić się może 23-letnia piękna i bogata panna. Wkrótce została stałym gościem najwytworniejszych barów. — Obracała się w „najlepszem“ towarzystwie, ciesząc się niezwykłem powodzeniem. Otoczona mło dymi i starymi panami stała się w świecie towarzyskim gwiazdą, pociągając swoją urodą i inteligencją.

Wszystko było dobrze do czasu, póki nie poznała tancerza z baru, w którym zakochała się „na zabój“. Dawała mu pieniądze, darowała mu biżuterję, a ów „eintaenzer“ roztrwonił niebawem wszystko.

Zostali bez pieniędzy. Ale oto ów tancerz wpadł na sposób uzyskania nowych funduszów. Mianowicie na balach i redutach urządzano na różne cele loterje i Ingeborgę upraszano do sprzedaży losów loteryjnych. Przeważnie sama sprzedawała większą część losów dzięki swemu powodzeniu. Ow tancerz postanowił to na swój sposób wykorzystać. Namówił ją do sprzedawania fałszywych losów, a inkasowane pieniądze mieli sobie zabierać.

Na urządzonym przez studentów balu sprzedała kilkaset takich losów. Aż wreszcie powinęła się jej noga. Oszukaństwo zostało wykryte. — Ingeborgę aresztowano na balu, a jej przyjaciel w tejże chwili uciekł z zabawy, usiłując zbiec z Berlina. Warto nadmienić, iż tancerz ten był już kilkakrotnie karany za oszustwo.

W wyniku rozprawy Ingeborga skazana została na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary.

Wyrok ten jest charakterystyczny ze względu na sposób odnoszenia się trybunału do oskarżonej. Sędziowie i prokurator nawet traktowali oskarżoną, jak dziecko, zapewne dlatego, że ojciec Ingeborgi jest fabrykantem. Nasuwa się pytanie, czy ci sami sędziowie z taką grzecznością, wyrozumiałością i współczuciem odnieśliby się do robotnicy, gdyby w miejsce Ingeborgi zasiadła na ławie oskarżonych.

Film na usługach kryminalistyki.

Dyrektor krajowego sądu karnego w Poczdamie, (pod Berlinem), dr. A. Hellwig, ogłosił niedawno pismo, w którem proponuje zdobycze wiedzy w dziedzinie kinematografu zastosować w sądownictwie i kryminalistyce tak przy przesłuchaniach śledczych jak i przy odszukiwaniu przestępców przez policję.

Dr. Hellwig w sprawie zaproponowanej przez siebie innowacji mówi co następuje:

Policja hanowerska w trakcie postępowania karnego przeciw wielokrotnemu mordercy - sadyście, Haarmanowi i jego towarzyszowi Gransowi posługiwała się z nadzwyczajnym skutkiem zdjęciami kinematograficznemi. W pierwszem stadjum dochodzeń z wielkiemi trudnościami było połączone gromadzenie materjału do wodowego ze względu na to, że wiele z zarzucanych zbrodniarzom przestępstw po pełnionych zostało jeszcze przed szeregiem lat.

Policja hanowerska wpadła na pomysł sfilmowania Haarmanna i Gransa w czasie ich przechadzki po dziedzińcu więziennem.

Film ten przez ośm dni z rzędu wyświetlano we wszystkich kinach miejskich — i niebawem zgłosiło się kilkunastu świadków, którzy mogli zakomunikować pewne informacje odnośnie do Haarmanna i niektórych jego ofiar.

Wszystkie te osoby zgodnie oświadczały, że nie poznałyby Haarmanna z fotografji, że natomiast na filmie stwierdziły jego identyczność ze znanym sobie osobnikiem na podstawie mimiki twarzy i ruchów.

Co się tyczy filmu dźwiękowego, to — jak objaśnia dr. Hellwig — odda on wielkie usługi przez dosłowne odtwarzanie protokołów ze wstępnych przesłuchań śledczych. Dzięki niemu bowiem tak sąd jak i publiczność uzyska możność pełnej kontroli odnośnie do tekstu przesłuchania oraz gestów i tonu mowy sędziego śledczego.

Przed niedawnym czasem policja w Filadelfji pewne ważne przesłuchanie obwinionego przeniosła na film dźwiękowy z jak najlepszym skutkiem. Gdy bowiem potem przed sądem przestępca zarzucał przekręcenia i niescisłości w pro-tokole śledczym, sędzia kazał zaciemnić salę i wyświetlić film dźwiękowy z owego przesłuchania. Okazało się, że kłamał — nie protokuł, — ale oskarżony.

Przeszedł do obozu socjalistycznego



Erkelenz, poseł do parlamentu Rzeszy niemieckiej z łona partji demokratycznej, wieloletni przewodniczący tej partji. Erkelenz uzasadnia swoje wystąpienie tem, że frakcja demokratyczna stała się w ostatnich czasach posłuszną wykonawczynią wszelkich życzeń stronnictw reakcyjnych i szła niewolniczo na jej pasku.

Akcja zredukowanych aktorów lwowskich

W ub. czwartek wieczór w gmachu Teatru Wielkiego odbyło się zebranie zredukowanych artystów lwowskich. Blisko sto osób, z rodzinami około trzysta, znalazło się nagle bez możności pracy.

Po omówieniu katastrofalnej sytuacji bezrobotnych postanowiono zwrócić się do Prezydjum miasta i do Rady miejskiej z prośbą o pomoc w uruchomieniu dla nich warsztatu pracy we Lwowie. Powstał projekt stworzenia teatru popularnego dla szerokich warstw z odpowiednim repertuarem. Teatr ten mający oparcie we Lwowie, urządzałby również przedstawienia w innych miastach a głównie na kresach.

Gminę oczekuje wydatek około 200 tys. zł. z tytułu ewentualnych zasiłków dla bezrobotnych aktorów i przedwczesnych emerytur. Korzystniej przeto i praktyczniej będzie częścią tej sumy umożliwić zredukowanym stworzenie tego rodzaju placówki.

Zebrani uprosili znakomitą artystkę p. Wandę Siemaszkową, do zastępowania interesów ogółu zredukowanych wspólnie z wybranym poprzednio komitetem obywatelskim.

Ostry kryzys gospodarczy w Sowietach.

MASOWA UCIECZKA GORNIKOW Z KOPALŃ.

MOSKWA. 1. sierpnia. (Pat.) Robotnicy doprowadzeni do ostateczności warunkami aprowizacyjnemi i mieszkaniowemi, zaczynają masowo uciekać z kopalń.

Produkcja w poszczególnych kopalniach spadła do 50 — 60 proc. Z powodu zmniejszenia się wydobycia węgla, grozi jeżeli nie zupełne zamknięcie, to przynajmniej znaczne ograniczenie produkcji koksowej, co w rezultacie musi się odbić niekorzystnie na produkcji żelaza.

Władze sowieckie zdając sobie sprawę z powagi sytuacji zarządziły w kopalniach „Alarm“ mobilizując wszystkie czynniki partyjne do walki z powstałemi trudnościami.

POWIĘKSZENIE SIE KRYZYSU MIĘSNEGO.

MOSKWA. 1. sierpnia. (Pat.) Trwający od roku kryzys mięsny, w ostatnich czasach pogłębił się jeszcze bardziej. Przed rządowymi sklepami mięsnemi, już wieczorem stają ogonki, aby rano dnia następnego otrzymać skromną porcję mięsa. W stołowniach publicznych dania mięsne są rzadkością. W handlu pokątnym klg. mięsa kosztuje od 5 do 7 rubli, (około 3 dolarów). Skup bydła natrafia wszędzie na ogromne trudności. Chłopi wogóle nie wyprowadzają bydła na rynek.

Według zapewnień czynników oficjalnych kryzys mięsny potrwa 2 do 3 lat. Obecnie władze sowieckie przystąpiły do tworzenia specjalnych sowchozów hodowlanych.

SPADEK PRODUKCJI MASŁA.

MOSKWA. 1. sierpnia. (Pat.) Donoszą z Syberji, że w ciągu ostatnich tygodni spadła tam znacznie produkcja masła. Nietylko poszczególne miasta i okręgi fabryczne nie mogą być wskutek tego zaopatrzone w odpowiednią ilość masła. plan eksportowy też nie może być w całości wykonany. Chłopi pod wpływem agitacji odmawiają dostarczania mleka do rządowych zbiornic i ukrywają swe bydło przed sowieckimi agentami handlowymi.

OBUWIE NA KARTKI.

MOSKWA 1. sierpnia. (Pat.) W najbliższym czasie ma się rozpocząć w ZSRR. sprzedaż obuwia ludności. Obuwie sprzedawane będzie wyłącznie na kartki. Obuwie dla mężczyzn ma być koloru szarego zaś obuwie damskie będzie żółte. Przedewszystkiem mają być zaopatrzeni w buty oficerowie armji czerwonej, studenci i robotnicy większych przedsiębiorstw państwowych.

Legioniści I. II. III. Brygady!

Na podstawie zarządzenia Zarządu Gł. Związku Legjonistów w Warszawie, zwołuję na dzień 3 sierpnia 1930 o godz. 10 przed południem w sali Teatru Małego, przy ulicy Gródeckiej l. 2 **Walne Zgromadzenie** lwowskiego Oddziału Związku Legjonistów we Lwowie. Sprawy ważne. Obecność wszystkich Legjonistów obowiązkowa.

Zarazem powiadamia się, że Zarząd Okręgu Związku Legjonistów we Lwowie otrzymał polecenie z Zarządu Głównego Związku Legjonistów w Warszawie, zwołania równocześnie Walnego Zgromadzenia wspólnie z naszym oddziałem.

Za Zarząd Oddziału Związku Legjonistów: Dr. Józef Garbień, prezes.

Pożary.

STANISŁAWÓW, 1. 8. (Pat). Onegdaj w gminie Petronka, pow. Kałusz, powstał pożar w lasach prywatnych poszczególnych gospodarzy, który wskutek posuchy szybko się rozszerzył, objąwszy około 30 morgów. Pożar zlikwidowano wieczorem. Powstał on prawdopodobnie przez porzucenie niedopałka od papierosa.

———

WARSZAWA, 1. 8. (Pat). Wczoraj o godz. 15-tej w Okuniewie za Rembertowem w pobliżu Warszawy pożar zniszczył 34 domy mieszkalne oraz 70 stodół ze zbiorami tegorocznymi. Pożar udało się zlokalizować dzięki akcji ratunkowej prowadzonej przez 12 oddziałów straży pożarnej ochotniczej z okolicy i kompanji saperów z Rembertowa.

Katastrofa samochod. pod Łodzią

5 osób rannych

ŁÓDŹ, 1. 8. (Pat). Wczoraj w godzinach popołudniowych autobus kursujący na linji Łódź—Konin w pobliżu Poddębic wpadł na przejeżdżający wóz.

W ostatniej chwili szofer usiłował skręcić w bok, jednakże nie zdołał zapobiec katastrofie. Wskutek zderzenia autobus i wóz wpadły do przydrożnego rowu. Czterech z pośród pasażerów autobusu oraz woźnica wozu odnieśli ciężkie rany. Pierwszej pomocy udzielono im w aptece w Poddębicach, następnie zaś przewieziono ich do szpitala w Łodzi.

—o—

Nowy król cygański.

WARSZAWA. 1. sierpnia. (tel. wł.) Zjazd wójtów cygańskich w Łodzi, — o czem onegdaj donosiliśmy — zakończył się wczoraj. Królem cyganów ogłoszono, po czterdniowych obradach Bazylego Kwieka z Marymontu.

Drugi pretendent do tego tytułu, Michał II z Piastowa, do czasu unormowania stosunków wśród cyganów polskich, będzie miał prawo tytułować się królem cyganów pomorskich i obowiązany jest utrzymywać w rygorze wszystkie tabory koczujące w tej dzielnicy. Po upływie trzech miesięcy Michał Kwiek stanie się zwykłym wójtem, z prawem rządzenia we własnym taborze.

—o—

Śmierć dziewczyny pod kołami pociągu

(y.) Wczoraj wieczór wracała torem kolejowym z sąsiedniej wsi do Sokolnik koło Lwowa 17- letnia Katarzyna Harasym. Niedaleko stacji kolejowej, ujrzała ona swego brata idącego po drugiej stronie toru.

Nie zważając, iż nadjeżdżał pociąg towarowy, Harasymówna usiłowała przejść na drugą stronę. Nie zdążyła jednak przebiedz, lecz została potrącona przez lokomotywę i zginęła straszliwą śmiercią, przecięta przez koła pociągu.

WALKA Z HANDLEM ŻYWYM TOWAREM.

WARSZAWA, 1. 8. (tel wł.) 7 b. m. odbędzie się w Warszawie VIII Międzynarodowy Kongres Komitetu walki z handlem kobietami i dziećmi. Na kongresie dotychczasowy wynik prac zostanie ujęty w formie wniosków, które zostaną skierowane pod obrady Ligi Narodów.

Życie Podkarpacia.

DROHOBYCZ.

„Radość życia“, na każdym kroku!

Robotnicy tutejszych salin państwowych od pewnego czasu na mocy rozporządzenia dyrekcji pracują tylko co drugi dzień, to znaczy ograniczono ruch do połowy, ponieważ połowa kotłów stoi, przeto każdy robotnik pracuje tylko 3—4 dni w tygodniu.

Zainteresowani pracownicy wysłali petycję do dyrekcji w Warszawie, domagając się przywrócenia normalnego ruchu, podkreślili także, że z zarobku za pełny tydzień żyli w nędzy, a obecnie rodziny ich i oni skazani są na powolne konanie z głodu.

Po kilkunastu dniach nadeszła odpowiedź z dyrekcji warszawskiej, że wobec spadku konsumcji soli normalnego ruchu utrzymać nie można, a ponieważ na wzmożenie konsumcji soli w kraju dyrekcja wpłynąć nie może, przeto do pewnego jeszcze czasu ruch musi zostać ograniczony.

Jasno powiedziane, ale czy tem się robotnicy zadowolnią, a zwłaszcza ich głodne dzieci?

Przeniesienia, awanse i plotki.

Przeniesiony został do Sambora tutejszy st. referendarz starostwa p. Piwocki, i to podobno na niższe stanowisko. Złośliwi twierdzą, że nastąpiło to wskutek wiecu PPS. w czasie plebiscytu w Borysławiu.

Przeniesiony został również inspektor szkolny p. Garlicki do Horodenki. Pełni on tą funkcję w Drohobyczu lat kilkanaście i — jak nas informują — do wysługi emerytalnej brakuje mu jeszcze dwa lata. Władze wyższe troszczą się widocznie o to, by na starość miał świeższe niż w Drohobyczu powietrze.

Mówi się także uporczywie o przyjściu nowego komisarza do tut. Kasy chorych. Obecny komisarz p. Sopocki ma zostać dyrektorem kasy, co dla znających odn. ust. (a Sąd Pracy we Lwowie jasno powiedział, jak ją należy interpretować) jest to równoznaczne „z odstawieniem“.

Inserujcie w Dzienniku Ludow.

ZAŁUSKI ANTONI unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Stryj, oraz świadectwo przynależności i metrykę.

—o—

Do PT. Prenumeratorów i czytelników Dziennika.

Ze względu na zamknięcia rachunkowe półroczne, a także i na ciężką sytuację finansową, w jakiej się nasze pismo znajduje, z powodu ciągłych konfiskat, upraszamy wszystkich Czytelników o jaknajszybsze wyrównanie zaległości, które wpłacać można kolporterowi tow. Łazarowowi.

Za filję w Drohobyczu
Koczoń.

Zamach na rodzinę sklepiczarki.

Członkowie kooperatywy usiłowali żywcem spalić konkurentkę.

W Buszkowicach koło Przemyśla mieszka niejaka S. Metzgerowa, właścicielka sklepu korzennego. Pozatem trudni się ona handlem zboża. We wsi tej istnieje ukraiński „Sokił“ którego członkowie założyli handlową kooperatywę. Żywili oni nienawiść do Metzgerowej na tle konkurencyjnem. Od dłuższego czasu wyrządzano jej różne przykrości i pogróżkami usiłowano zmusić ją do opuszczenia wsi.

Wczoraj o godzinie 1-szej w nocy, jeden z domowników śpiący na strychu domu Metzgerowej został zbudzony szmerem. W momencie przebudzenia ujrzał ze zgrozą

płonące pakuły i szmaty.

które ktoś rzucił na strych przez otwór w dachu. Przerażony zdołał ugasić ogień poczem zaalarmował wszystkich domowników. Nie zdołali oni wybiedz na dwór, z mieszkania, gdyż drzwi od zewnątrz były zabarykadowane. Okazało się, że podpalacz uniemożliwił ucieczkę z domu chcąc spowodować spalenie się żywcem całej rodziny sklepiczarki. Przypadek tylko uchronił ich od straszliwej śmierci.

Powiadomiona o tem policja wykryła podpalacza w osobie członka „Sokiła“ i UOW. W cza w osobie członka „Sokiła“ i UOW. Włodzimierza Dudka.

W czasie rewizji w jego mieszk. znaleziono kilka egzemplarzy „Surmy“ i rewolwer. Dalsze dochodzenia w toku.

Echa napadu na wóz pocztowy koło Bóbrki.

Wczoraj przedpołudniem w Bóbrce, odbył się pogrzeb zastrzelonego w pościgu przez posterunkowego Franczaka, Grzegorza Piseckiego, jednego ze sprawców napadu na wóz pocztowy koło Chlebowic. Ustalono, że Pisecki liczył 21 la., był synem parochii z Korniowic, koło Horodenki, absolwentem gimn. w Stanisławowie, kapralem-podchorążym 62 pp., a porucznikiem w organizacji „Płasta“.

Pogrzeb zamordowanego przez napastników policjanta Józefa Malewskiego odbył się popołudniu. W pogrzebie wzięli udział: naczelnik wydziału województwa p. Kwaśniewski, insp. PP. Apczyński, pluton policji, muzyka kolejowa, oraz tłumy publiczności.

Dalszy pościg za zbiegłymi napastnikami pozostał na razie bez wyniku.

P. DEVEY U MIN. ROLNICTWA.

WARSZAWA, 1. 8. (tel. wł.) Min. rolnictwa Janta-Połczyński przyjął dziś doradcę finansowego p. Deveya.

Kosą i drągiem...

Krwawe porachunki w czasie żniw na Wołyniu.

WARSZAWA, 1. 8. (tel. wł.) Corocznie z rozpoczęciem żniw spływa wieś wołyńska krwią na tle sporów granicznych.

Wczoraj zanotowano dwie zdrodnie. We wsi Głuchy w powiecie kowelskim podczas sprzeczki o granicę łąki odciął kosą głowę sąsiad sąsiadowi.

W Matwiejskach pod Łuckiem bracia Iwan i Aleksander Matwiejczukowie uderzeniami drągów w głowę zamordowali sąsiada Andrzeja Deniczuka, który skradł z ich pola niewielką ilość żyta. Morderców aresztowano.

—o—

Tragiczny wypadek w czasie ćwiczeń gimnastycznych.

WARSZAWA, 1. 8. (tel. wł.) W dniu wczorajszym wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek śmierci na boisku Sokoła w Bydgoszczy.

W czasie ćwiczeń lekkoatletycznych sokół Antoni Satruszkiewicz ugodził oszczepem drugiego sokoła, 18-letniego Bernarda Granca w głowę, raniąc go bardzo ciężko.

Granc przewieziony do szpitala w kilka chwili zakończył życie.

Wypadek ten wzbudził w kołach sportowych miasta nader przygnębiające wrażenie. Władze Sokoła podjęły dochodzenia.

—o—

Kącik humoru.

NIEPOROZUMIENIE.

Pani (do służącej): Marysju, zauważyłam, że codziennie rano całujesz się z chłopcem przynoszącym mleko. Odtąd ja zawsze będę odbierała mleko.

— O, to się na nic nie przyda, proszę, pani. On pani nie pocałuje.

CZY NIE WART WIĘCEJ?

— Wczoraj zostałem śmiertelnie obrażony.

— A to jak?

— Wpadłem do wody a jakiś człowiek mnie wyratował. Dałem mu złotego nagrody, on zaś wydał mi 50 groszy reszty!

PRZEWODNIK.

Grupa turystów ciśnie się u wejścia do muzeum miejskiego, zatrzymuje ich atoli przewodnik, trzymający papierosa w ustach:

— Proszę zaczekać... niemożna jeszcze wchodzić, bo palenie tytoniu w muzeum jest zakazane.

— Ale przecież my nie palimy — daje się słyszeć chór głosów.

— Ale ja jeszcze palę.

W SĄDZIE.

— Jestem niewinny — panie sędzio — zapewnia oskarżony.

— Tak wszyscy mówią! — odpowiada niewzruszony sędzia.

— A więc jeżeli wszyscy mówią, że jestem niewinny, to pan sędzia musi w to uwierzyć

Kronika.

Lwów, dnia 12 lipca 1930

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek o 8 „Trzykrotne wesele“.
Sobota, o 8 „Trzykrotne wesele“.
Niedziela o 8 „Trzykrotne wesele“.
Poniedziałek, o 8 „Trzykrotne wesele“.

TEATR MAŁY, który wznowił swą działalność artystyczną dnia 1. b. m. gra odtąd codziennie amerykańską komedję, „Trzykrotne wesele“ z udziałem pp. Z. Barwińskiej, Rowińskiej, Dobrzańskiego, Kierczyńskiego, Ratschki, Strzeleckiego i Akszyńskiego. Komedja ta ustąpi wkrótce miejsca komedji Kiedrzyńskiego p. t.: „Piorun z jasnego nieba“ będącej już w próbach, pod reżyserją dyr. Frączkowskiego.

—o—

TEATR COLOSSEUM. Występy Krukowskiego, Korskiej i Tacjan Sisters w „Colosseum“ (d. teatr Nowości) poruszył nasze miasto. Wczorajsza premjera odniosła sukces. Nic dziwnego — wszak wykonawcami są najznakomitsi artyści warszawskiego Qui pro quo.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę dalsze występy, które ściągną niewątpliwie tłumy publiczności.

—o—

Czas odnowić przedpłatę

na miesiąc sierpień.

Upraszamy P. T. Prenumeratorów naszych, którzy nie chcą doznać przerwy w wysyłce numeru, o rychłe nadesłanie przedpłaty przekazem pocztowym, lub też na konto nasze w P. K. O. 142.176.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

—o—

BACZNOŚĆ LEGJONIŚCI! Na polecenie Zarządu Głównego Związku Legjonistów w Warszawie zwołuje się na dzień 3. sierpnia b. r. o godz. 10-tej w sali Teatru Małego we Lwowie przy ulicy Gródeckiej l. 2. Walne Zgromadzenie oddziału związku Legjonistów we Lwowie. Wszyscy Legjoniści zjawią się obowiązkowo.

Za Zarząd Oddziału:
Jan Bahyrycz, sekr. Karol Baczyński przew.

—o—

CZYNSZE w miesiącu sierpniu nie uległy zmianie. Za mieszkania jednopokojowe i pokoju z kuchnią oblicza się czynsz wedle mnożnika 101.85, wszelkie inne mieszkania wedle mnożnika 105.

ZNÓW KOPERTOWE ASZUSTWO. Helena Utkin zam. w Potoku Złotym koło Buczacza, doniosła policji, że koło konsulatu francuskiego, jakieś dwie kobiety wyłudziły od niej 230 zł. pod pretekstem załatwienia formalności z uzyskaniem wizy na paszporcie, wręczając jej kopertę z wycinkami gazet. Obie oszustki ulotniły się w nieznanym kierunku.

ZGON NIEZNANEJ STARUSZKI. Wczoraj popołudniu na peronie dworca głównego, jakaś kobieta licząca około 70 lat dostała wybuchu krwi. W drodze do szpitala nieszczęśliwa zmarła. Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów, przeto nie zdołano ustalić jej nazwiska.

KRADZIEŻE MIESZKANIOWE. Jakiś osobnik włamał się do mieszkania Seweryna Zizera przy ul. Zamarstynowskiej l. 4, skąd skradł garderobę, nakrycie stołowe, aparat fotograficzny, rewolwer, oraz 2 srebrne papierośnice, łącznej wartości 4.000 zł.

Do mieszkania Jerzego Kiszki w domkach M. K. E. przy ul. Bojowej dostał się jakiś rzezimieszek wydusiwszy szybę w oknie. Łupem nicponia padła biżuterja i garderoba wartości 600 zł.

Z POLICYJNEGO ROGU OBFITOŚCI. Wczoraj zostali osadzeni w areszcie: Klementy Piskoryk za kradzież płótna i grzybów suszonych, wartości 30 zł. na szkodę Julji Bursztyn, Józef Kowalczyk za niebezpieczne pogróżki, oraz wybicie szyb w oknie mieszkania dr. J. Druszkiewicza, przy ul. Kadeckiej, Marja Bańska, za porozumiewanie się z aresztantami w Brygidkach, Marja Drewko za przejazd pociągiem bez biletu, Zofja Struś za opilstwo i wywołanie awantury obok dworca głównego, oraz Kazimierz Czekała, Stefan Zaczkowski, Józef Temecha, Jan Horodeczny, Abisz Blank, Jan Pryma i Tadeusz Szpilewski za włóczęgostwo.

CZYJE RZECZY? W czasie rewizji u podejrzanych osobników, zakwestjonowano następujące rzeczy: 3 widelce alpakowe z monogramem J. N., 2 duże łyżki z monogramem W. N., małą srebrną łyżeczkę do kawy z monogramem W. R., oraz łyżkę z pieczęcią „Casino de Paris“. Poszkodowani rzeczy te mogą odebrać w Wydziale śledczym PP.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO. Jan Kramp zdeponował w policji 23 kołnierzyków twardych, znalezionych w ul. Senatorskiej, zaś Marjan Bałuch zdeponował znaleziony patent nauczycielski na nazwisko Stefanji Śliwińskiej.

Stanisław Kisielewicz, doniósł o zgubie książeczki wojskowej.

JADĄC PRZEZ MIASTO, CHRAPAŁ W NAJLEPSZE. Franciszek Walawski, woźnica zam. przy ul. Marcina, przeżył niemiłą przygodę. Powożąc jednokonną dorożką, przez ul. L. Sapiehy, zdrzemnął się po źle przespanej nocy. W czasie najprzyjemniejszych marzeń sennych, niespodzianie obudził go wstrząs gwałtowny, niczem trzęsienie ziemi w Neapolu. — Gwałtu, co się dzieje — zawołał przerażony, widząc, iż koń popchnięty wozem upadł na jezdnię.

Przyczyną przerażenia woźnicy jak się okazało był szofer, Eljasz Gelber, który choć nie spał, jechał jakgdyby był senny i swą autodorożką nr. 90459 wjechał z tyłu na wóz Walawskiego. Gelbera odstawiono do komisarjatu.

TRUŁ SIĘ NIE MAJĄC ŚRODKÓW DO ŻYCIA. Józef Komarzyński liczący lat 25, bezrobotny szofer, zam. przy ul. Kochanowskiego l. 3, wczoraj wieczór zatruł się jakimś płynem. Desperata odwieziono do szpitala. Przed niedawnym czasem Konarzyński, popełnił zamach samobójczy na pl. Głowym. Powodem targnięcia się na życie, był brak środków do życia.

Tragiczna śmierć staruszki.

(y.) W realności przy ul. Smoczej l. 6, mieszkała 86- letnia Cypra Schnaufzer, cierpiąca od kilku lat na rozstrój nerwowy i zwapnienie żył mózgowych. Wczoraj o godzinie 10-tej w nocy, staruszka przechodząc przez ganek, przechyliła się przez balustradę i spadła na bruk podwórza. W pół godziny później nieszczęśliwa zmarła wskutek doznanych obrażeń.

Sprawy partyjne.

MILICJA! W niedzielę t. j. 3. sierpnia o godz. 10. rano w lokalu OKR. PPS. ul. Rutowskiego 23 odbędzie się zebranie towarzyskie milicji. Obecność wszystkich konieczna.

Komendant.

Program radjowy.

SOBOTA, 2. sierpnia.

11.58. Sygnał czasu z Obs. Astron. i hejnał z Wieży Marjackiej.
12.05. Koncert płyt gramofonowych.
17.00. Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci.
18.00. Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
19.00. Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych.
19.10. Przegląd polityki zagranicznej (transm. z Krakowa).
19.30. Fejleton p. t.: „Zabobon, jako podłoże zbrodni“ (tr. z Warszawy).
19.45. Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy.
20.00. Zegar warsz. obs. wybije godz. 8.
20.01. Prasowy dziennik radjowy. (Transm. z Warszawy).
20.15. Koncert z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie.
21.45. Audycja ku uczczeniu rocznicy śmierci Adama Asnyka.
22.15. Transmisja komunikatów z Warszawy.
23.00. Muzyka taneczna z „Bagateli“.

NIEDZIELA 3. sierpnia.

10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.
11.58. Sygnał czasu z Obs. Astron. i hejnał z Wieży Marjackiej.
12.05. Koncert z płyt gramofonowych.
15.30. Odczyt rolniczy. (Tr. z Warszawy).
15.50. Transm. muzyki z Warszawy.
16.00. „Podrywki, ich cel i sposób wykonania“ (tr. z Warszawy).
16.20. Transmisja muzyki z Warszawy.
16.30. Kronika rolnicza (Tr. z Krakowa).
16.50. Transmisja muzyki z Warszawy.
17.10. Odczyt p. t.: „Róża wygnańców“ (Tr. z Warszawy).
17.25. Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry P. P. (Tr. z Warszawy).
18.45. Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych.
19.05. Wiadomości przyjemne i pożyteczne. (Tr z Warszawy).
19.25. Dalszy ciąg rozmaitości.
18.00. Zegar warsz. obs. wybije godz. 8.
20.00. Kwadrans literacki. (Tr. z Warszawy).
20.15. Koncert wieczorny: wykonawcy: p. Franciszka Platówna, p. J. Bender dyr. B. Wallek- Walewski (akomp.)
22.00. Fejleton p. t.: „Premjera w teatrze“ (Tr. z Warszawy).
22.15. Transmisja komunikatów z Warszawy.
23.00. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza“. (Tr. z Warszawy.)

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Śpiewający Błazen“.
CASINO: „Pat i Patachon“.
CHIMERA: „Nieznany ojciec“.
FATAMORGANA: „Rapsodja węgierska“.
GRAŻYNA: „Miasto cudów“ z Douglasem Fairbanksem.
KOPERNIK: „Królowa włóczęgów“ i „Rozkosz zemsty“.
LUNA: „W wirze wielkomiejskim“ w gł. roli Lon Chaney.
MARYSIENKA: „Królowa włóczęgów“ i „Rozkosz zemsty“.
OAZA: „Karjera dzisiejszego młodzieńca“.
PAN: „Bicz Boży“.
PALACE: „Szalony książę“ film dźwiękowy ponadto dodatki dźwiękowe.
PASAŻ: „Za kulisami cyrku“ oraz dodatek dźwiękowy.
PROMIEŃ: „Jak powstaje człowiek“.
STYLOWY: Iwan Piotrowicz — Władczyni Libanu, oraz Ken Meynard.
SPLENDIT: „Ostatni pocałunek“.
UCIECHA: „Córka szatana“ oraz „Wachmistrz na urlopie“.

Krach na Halickiej! Sprzedaje tylko przez 8 dni

wakacyjne **Obuwie** różnego rodzaju, sportowe i luksusowe **poniżej cen fabrycznych!**

Spieszcie i korzystajcie dopóki zapas starczy do SKŁADU **OBUWIA** ul. Halicka 15 **w podwórzu.** — — Uwaga na Ceny Wystawowe! — — **„KRACHA“**

CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych i bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. lekarze

„Balsam Thiocolan-Age„

GĄSECKIEGO,

który, ułatwiając wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza.

SPRZEDAJĄ APTEKI.

Wystrzegać się naśladownictw



o podobnym brzmieniu

Termometry **lekarskie wypróbowane** po cenach od **zł. 2.40** poleca **Optyk SILBER** Lwów **ulica Kilińskiego 1** (obok Katedry).

POKÓJ z meblami odnajmę dwom panom solidnym lub dwom paniom od 1 września. Parę kroków do Kliniki, ul. Paulinów nr. 12 a, I. piętro, ganek, drzwi 10.

MŁODY, 28- letni bezrobotny, z maturą gimnazjalną, oraz szkołą handlową, władający językiem polskim, ruskim, niemieckim i francuskim w mowie i piśmie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia; nie wstydzi się żadnej pracy. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Dziennika Ludowego“ pod „Emwu“.

PRAKTYKANT zostanie przyjęty zaraz do nauki w Zakładzie techniczno- dentystycznym Wiadomość Zyblikiewicza 45 od w pół do dziewiątej do pół do dziesiątej — rano.

POSZUKUJĘ zajęcia jako pielęgniarka do chorej osoby — w miejscu lub na wyjazd. — Listy pod M. J. Lwów — Lewandówka, ul. Szewczenki I. 25.

PANNA z kilkuletnią praktyką poszukuje posady do dzieci, wiek od 2—6 lat. — Zgłoszenia pod „Sumienna“.

CHŁOPCA 18 — 20 lat, uczciwego i trzeźwego poszukuję na laboranta aptecznego. Zgłoszenia przyjmuje Apteka Obwodowa Dadlena w Żółkwi.

ZDOLNY pomocnik handlowy z działu sukiennego poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Handlowiec“.

KONWERSACJI, korespondencji, literatury, gramatyki, języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego, udziela lingwista Klardesapier, ul. Pod Dębem 12.

POKÓJ z osobnem wejściem, (z przedpokoju) umeblowany lub bez mebli, ew. z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Ul. Nabielaka 8. II p.

Polowanie na kuropatwy.



Ważne dla robotników i pracodawców.

Wobec olbrzymiego kryzysu gospodarczego i wzrastającego z każdym dniem bezrobocia, wydawnictwo naszego pisma, pragnąc przyjść z pomocą bezrobotnym w znalezieniu pracy, pomieszcza stale w dziale drobnych ogłoszeń **bezpłatnie** ogłoszenia zarówno **dla poszukujących pracy robotników,** nie mających w swoich organizacjach zawodowych biur pośrednictwa pracy, jakoteż **dla ofiarujących pracę pracodawców.**

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz m/m. 1 szpalt. szer. 37 m/m. za tekstem	—·15 gr.	Cała strona za tekstem	250·— zł.
» » » » » » 74 » nadesłane	—·40 »	Pół strony » »	125·— »
» » » » » » » » w tekście, kronika	—·70 »	Ćwierć str. » »	65·— »
» » » » » » » » po kronice	—·55 »	Jedna ósma strony za tekstem	35·— »
» » » » » » » » na 1-szej str.	—·80 »	Cała pierwsza strona pod nagłówkiem	600·— »

Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej.

Redaktor odpowiedzialny: JULJAN RYCHLEWSKI. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. Tel. 4-96.